

Marian Ptaszyk

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

## Lustracja polskiej inteligencji po powstaniu listopadowym. Kazimierz Brodziński i Samuel Bogumił Linde

### I

Po upadku powstania listopadowego władze rosyjskie przystąpiły w Królestwie Polskim do prześladowania Polaków. Nie wystarczały sądy karzące uczestników powstania. Władze dążyły do sytuacji, w której każdy miał się czuć zagrożony, czuć się winny. W tych warunkach prawdopodobnie w marcu 1832 roku powstał w Warszawie *Komitet do rozklasyfikowania Urzędników Królestwa Polskiego na zasadach przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonych*, który określił sposób wykonania rozklasyfikowania wszystkich urzędników państwowych Królestwa Polskiego. Komitet opracował i 22 marca 1832 roku zatwierdził szczegółowe przepisy o rozklasyfikowaniu urzędników i możliwości, bardzo ograniczone, podejmowania przez nich starań odwoławczych<sup>1</sup>. Każda komisja rządowa, czyli najwyższa władza resortowa (ministerstwo) w Królestwie Polskim, była zobowiązana do rozklasyfikowania podległych jej urzędników. Wymagało to dostosowania opracowanych przez wspomniany wyżej komitet przepisów do warunków resortowych.

Dnia 13 grudnia 1832 roku Aleksander Grigoriewicz Strogonow<sup>2</sup>, dyrektor główny prezydujący w Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych

<sup>1</sup> *Komitet do rozklasyfikowania Urzędników Królestwa Polskiego na zasadach przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonych*, „Kurier Warszawski” 1832, nr 89, s. 452–453. Zob. dodatek nr 1 na końcu niniejszego artykułu.

<sup>2</sup> Aleksander Grigoriewicz Strogonow był członkiem Rządu Tymczasowego utworzonego przez Rosjan po zdobyciu Warszawy. Kierował Komisją Rządową Spraw

i Oświecenia Publicznego, przekazał Radzie Administracyjnej do akceptacji projekt lustracji, w którym profesorów i nauczycieli proponował podzielić na sześć kategorii. Rada Administracyjna następnego dnia ten dokument zatwierdziła<sup>3</sup>.

„Rozklasyfikowanie” miało „sprawiedliwie” ukarać lub nagrodzić dopuszczeniem do dalszej służby poszczególnych urzędników za ich działalność w czasie powstania i po jego upadku. Do tego potrzebne były między innymi opinie zaufanych przełożonych lub innych osób o każdym urzędniku. Przykładem lustracji mogą być działania podjęte w Liceum Warszawskim, gdzie przy okazji otwarcia szkół po rocznym ich zamknięciu i wprowadzeniu nowej organizacji szkolnictwa w Królestwie Polskim zlikwidowano tę placówkę, a na jej miejscu utworzono Gimnazjum Wojewódzkie w Pałacu Kazimierzowskim. O otwarciu szkół i nowej ich organizacji poinformowano w prasie 3 sierpnia 1833 roku. Tam też podano nowy skład osobowy każdej szkoły w Królestwie Polskim.

W Liceum Warszawskim w roku szkolnym 1830/1831 uczyło 20 nauczycieli, a rektorem był Samuel Bogumił Linde<sup>4</sup>. W nowych warunkach został on dyrektorem Gimnazjum. Pięciu nauczycieli licealnych zostało nauczycielami gimnazjalnymi<sup>5</sup>, a jeden inspektorem w tej szkole<sup>6</sup>. Siedmiu nauczycieli Liceum przeniesiono do szkół niższego stopnia, głównie na prowincji<sup>7</sup>, a sześciu nie zatrudniono w szkolnictwie<sup>8</sup>. Niektórzy z tej ostatniej grupy otrzymali propozycje pracy w innym charakterze.

Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego od 7 kwietnia 1832 roku do 3 lutego 1834 roku. T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego. 1807–1915*, Warszawa 1929, s. 58.

<sup>3</sup> Zob. dodatek nr 2 na końcu artykułu.

<sup>4</sup> Samuel Bogumił Linde (1771–1847) – autor *Słownika języka polskiego* (Warszawa 1807–1814), rektor Liceum Warszawskiego (1804–1831) i Gimnazjum Wojewódzkiego w Warszawie w Pałacu Kazimierzowskim (1 sierpnia 1833–23 października 1835), od 1807 do 1847 roku członek centralnych władz oświatowych Królestwa Polskiego, od 1 listopada 1831 do 15 lipca 1834 roku dyrektor generalny wychowania publicznego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Członek Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk od 1800 roku.

<sup>5</sup> W Gimnazjum Wojewódzkim zatrudniono na stanowiskach nauczycieli: Jana Krzywickiego, Kazimierza Schwartza, Teodora Sierocińskiego, Aleksandra Wójcickiego i Józefa Zielińskiego.

<sup>6</sup> Inspektorem Gimnazjum został Aleksander Stępiński.

<sup>7</sup> Do szkół niższego stopnia skierowano: Józefa Jackowskiego, Ludwika Koncewicza, Józefa Koźmińskiego, Jana Marchanda, Aleksego Nędzyńskiego, Wilhelma Olszańskiego, Tadeusza Tarczyńskiego.

<sup>8</sup> Nie zostali zatrudnieni: Mikołaj Chopin, Aleksander Kokular, pastor Karol Lauber, Wacław Aleksander Maciejowski, Michał Matuszewski, Józef Stefani.

Zwolniony z pracy w szkolnictwie Mikołaj Chopin miał uczyć w planowanym Instytucie Pedagogicznym, który jednak nigdy nie powstał. Uczestniczył w pracach komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli języka francuskiego i oceniał książki francuskie przeznaczone dla szkół. Propozycję pracy otrzymał też Wacław Aleksander Maciejowski<sup>9</sup>.

Dokumentacja „rozklasyfikowania” nauczycieli Liceum Warszawskiego nie jest znana. Prawdopodobnie wykorzystano tworzone wówczas przez S. B. Lindego *Sprawozdanie o urzędnikach pod dyrekcją Wydziału Wychowania w 1833 r.*, o którym niżej będzie mowa.

Namiestnika Królestwa Polskiego Iwana F. Paskiewicza<sup>10</sup> powyższe przepisy nie satysfakcjonowały, bowiem nie dotyczyły Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, do którego należeli nie tylko urzędnicy państwowi i nie tylko poddani carscy. Utworzył on w swym sekretariacie komitet śledczy, którego zadaniem było gromadzenie szczegółowych wiadomości o postępowaniu członków Towarzystwa w czasie powstania listopadowego, „jako też i o sposobie ich myślenia”. Na tej podstawie komitet tworzył „historyczny memoriał o tymże towarzystwie”<sup>11</sup>. W 1836 roku w tym dokumencie zapisano 1362 osoby, Towarzystwo Przyjaciół Nauk nie liczyło tylu członków<sup>12</sup>. Paskiewicz przekazał listę członków Towarzystwa dyrektorowi Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z poleceniem dopełnienia jej interesującymi go wiadomościami o członkach Towarzystwa z jego resortu. Listę przekazał najprawdopodobniej w lutym 1833 roku i na początku lipca tegoż roku skarżył się, że jeszcze nie otrzymał jej uzupełnionej<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> Zob. życiorysy w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 426; t. 19, red. E. Roztworowski, Wrocław 1974, s. 71–72.

<sup>10</sup> Iwan F. Paskiewicz (1782–1856) – rosyjski feldmarszałek, dowódca wojsk rosyjskich walczących z Polakami w 1831 roku.

<sup>11</sup> I. F. Paskiewicz do N. Pankratiewa, gubernatora wojennego Warszawy, 5 lipca 1833 roku, [w:] A. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800–1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*, ks. IV: *Czasy polistopadowe. Epilog, 1831–1936*, Warszawa 1906, s. 300–301; w języku rosyjskim: D. W. Cwietajew, *Car’ Vasilij Šujskij i mesta pogrebenija ego w Pol’še*, t. 2: *Priloženija k istričeskomu issledovaniju*, kn. 2, Varšava 1902, s. CCLXIX–CCLXX.

<sup>12</sup> W latach 1800–1832 do Towarzystwa Przyjaciół Nauk należało 416 członków (rzeczywistych 117, przybranych 74, honorowych 81, korespondentów 144).

<sup>13</sup> I. Paskiewicz do N. Pankratiewa, gubernatora wojennego Warszawy 23 czerwca/5 sierpnia 1833 roku, [w:] A. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800–1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*, ks. IV: *Czasy polistopadowe. Epilog, 1831–1936*, Warszawa 1906, s. 300–301; w języku rosyjskim: D. W. Cwietajew, *Car’ Vasilij Šujskij i mesta pogrebenija ego w Pol’še*, t. 2. *Priloženija k istričeskomu*

Michał Pawłowicz Brujewicz, dyrektor kancelarii namiestnika, zwrócił się 10 lutego 1833 roku do Aleksandra Iwanowicza Krasowskiego<sup>14</sup> z prośbą o dostarczenie listy członków Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk z informacjami o ich udziale w powstaniu i polegał jego charakterze. Krasowski już następnego dnia przekazał listę 30 członków Towarzystwa ze swymi uwagami opracowanymi na podstawie materiałów ze specjalnego sądu kryminalnego i do tego dołączył listę wszystkich członków TPN.

O Kazimierzu Brodzińskim<sup>15</sup> Krasowski napisał:

Członek czynny Towarzystwa (od 1821 jeden z główniejszych), profesor uniwersytetu Kazimierz Brodziński. Podczas powstania wyszukiwał i zbierał po różnych miejscach papiery rosyjskie i pisał wiersze, podburzające do kontynuowania powstania. Wraz z biskupem Prażmowskim i księdzem Szwejkowskim<sup>16</sup> podpisał protokół specjalnego Komitetu Towarzystwa z dnia 23 kwietnia 1831 r. o wyborze wielu kandydatów na członków z pamiędzy uczestników powstania. Znany z wolnomyślności i usiłowań krzewienia zasad wolnomyślnych<sup>17</sup>.

*issledovaniju*, kn. 2, Varšava 1902, s. CCLXIX–CCLXX. Jeśli przyjąć, że Paskiewicz przekazał listę członków Towarzystwa w lutym lub na początku marca 1832 roku, to otrzymał ją Linde do wykonania z polecenia namiestnika, bowiem w okresie od 1 listopada 1831 do 24 maja 1833 roku był dyrektorem generalnym Wychowania Publicznego w Wydziale Spraw Duchownych i Oświecenia Publicznego, a następnie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. T. Manteuffel, *op. cit.*, s. 58–59.

<sup>14</sup> Aleksander Iwanowicz Krasowski (1780–1857) był od 1800 roku bibliotekarzem w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, a od 1821 roku cenzorem. Po powstaniu listopadowym został skierowany do Warszawy w celu zaboru zbiorów Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim i Biblioteki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. W lutym 1832 roku na polecenie władz jemu i towarzyszącym mu osobom Linde przygotował mieszkania i był zobowiązany zapewnić pomoc przy zaborze księgozbiorów. M. Ptaszyk, *Kalendarz życia i twórczości Samuela Bogumiła Lindego*, Wrocław 1992, s. 225.

<sup>15</sup> Kazimierz Brodziński (1791–1835) – poeta, krytyk i historyk literatury polskiej, profesor i sekretarz Uniwersytetu Warszawskiego, członek Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

<sup>16</sup> Adam Prażmowski (1764–1836) – od 1804 roku członek Eforatu Liceum Warszawskiego, a następnie we władzach oświatowych, biskup płocki od 1817 roku; Wojciech Anzelm Szwejkowski (1773–1838) – pijar, pedagog, od 1817 roku rektor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych i Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

<sup>17</sup> Przekład polski A. Kraushar, *op. cit.*, s. 306; w języku rosyjskim: D. W. Cwietajew, *op. cit.*, s. CCLXV.

Trzy lata później, 6 lutego 1836 roku, Leon Rogalski<sup>18</sup>, sekretarz komisji śledczej, przekazał kancelarii namiestnika uzupełnienia listy Krasowskiego. O Brodzińskim napisał:

Kazimierz Brodziński profesor i sekretarz byłego Uniwersytetu Aleksandrowskiego<sup>19</sup>, członek byłego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Napisał utwór patriotyczny *Do Polek* („Kurier Polski” 1831, nr 382). Jego utwory patriotyczne deklamowano w teatrze („Kurier Polski” 1831, nr 386). Był jednym z redaktorów gazety buntowniczej „Nowa Polska” (1831, nr 1), później prosił, by go z listy redaktorów wykreślono („Dziennik Powszechny Krajowy” 1831, nr 13). Wiersze przezeń napisane czytano w teatrze 6 stycznia 1831 roku i przyjęto z zapalem („Kurier Warszawski” 1831, nr 8). W „Dzienniku Powszechnym Krajowym” 1831, nr 32 i „Kurierze Warszawskim” tr., nr 33, doniesiono o nim, że wyłoży kilka prelekcji o narodowości i o duchu uczuć Polaków. Był współpracownikiem buntowniczej gazety „Kurier Polski”, jak to ogłoszono w niej 1831 roku w Nrze 1. Był członkiem komitetu, ustanowionego przez były uniwersytet podczas powstania, dla ułożenia projektu nowego wychowania narodowego („Kurier Polski” 1831, nr 491). Dnia 3 maja 1831 roku na posiedzeniu publicznym byłego Towarzystwa Przyjaciół Nauk czytał rozprawę *O narodowości*. „Wzruszający smutek, właściwy wszystkim pismom tego autora (pisze „Merkury”, nr 136), szczególna dobroduszość ujawniająca się we wszystkich jego uczuciach i dysząca w każdym słowie płomienna miłość do Ojczyzny uczyniły na publiczności niezwykle wrażenie. Po odczycie słuchacze wyrazili swój zapal, grzmiącymi i wielokrotnie powtarzanymi oklaskami”. Utwór wierszowany Brodzińskiego, na festyn wyprawiony wojskom przez mieszkańców Warszawy, wydrukowano w „Gazecie Polskiej” 1831, nr 165. Mianowany jeneralnym wizytatorem szkół („Merkury”, nr 201). Wiele utworów wierszowanych jego pióra mieści się w *Bardzie Wyzwolonym*. Wszystkie są w duchu buntowniczym i odznaczają

<sup>18</sup> Leon Rogalski (1806–1878) – absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, publicysta i tłumacz książek historycznych, od 1835 roku mieszkający w Warszawie, służalczy ugodowiec. Jego wykaz przekazany kancelarii namiestnika zawiera błędną informację: „Stephadiusz Jan, były profesor byłego Uniwersytetu Warszawskiego, rektor szkoły na Lesznie”. Jan Stöphasius, profesor Liceum Warszawskiego, nie przyjął nominacji na profesora Uniwersytetu Warszawskiego i latem 1817 roku opuścił Warszawę. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

<sup>19</sup> Po śmierci cara Aleksandra I w 1825 roku nazywano Uniwersytet Warszawski Aleksandrowskim.

się nienawiścią do Rosji (*Bard oswob.*<sup>20</sup> str. 38, 43, 56 i 101). Napisał wiersze [sic!] pod tytułem: *Mazurek*, w którym wyrażając radość z powodu wyzwolenia Ojczyzny, wzywa wszystkich do oręża dla pokonania nieprzyjaciół. Był współpracownikiem „Kuriera Polskiego” Cichowskiego<sup>21</sup> (*Dzieła Spaziera*<sup>22</sup> tom I, część II, rozdz. III strona 228)<sup>23</sup>.

W dokumencie opracowywanym w kancelarii namiestnika od 1833 roku zapisano go wśród 1362 osób:

„Brodziński Kazimierz, członek czynny Towarzystwa. Napisał rozprawę *O narodowości Polaków*, czytana 3 maja 1831 r.”<sup>24</sup>.

S.B. Linde, jako członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk od chwili jego powstania w 1800 roku, był również przedmiotem zainteresowania autorów lustracyjnych opisów. Pierwszą notatkę o nim napisał A. Krasowski w styczniu lub lutym 1833 roku:

Członek czynny Towarzystwa (od 1800 r.), prezes konsystorza ewangelickiego, Samuel Bogumił Linde. Podczas powstania ogłosił wezwanie do swoich współwyznawców, aby przeciw Rosji powstali. Poprzednie działania jego cechują się chwiejnością. W epoce rządów pruskich, Linde, korzystając z zaufania władz, mianowanym był rektorem Liceum Warszawskiego, lecz, ile wiadomo, bardziej się okazywał skłonny do wprowadzania w wykonanie sekretnych zamiarów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w podtrzymywaniu patriotyzmu polskiego i narodowości, aniżeli do urzeczywistniania zamiarów rządu pruskiego. W epoce Księstwa Warszawskiego ujawnił ducha patriotyzmu polskiego w tem, że przełożył na język niemiecki, napisane w tymże duchu przez Kołłątaja dzieło pod tytułem: „*O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3-go maja*”<sup>25</sup>; również i po wskrzeszeniu Królestwa Polskiego,

<sup>20</sup> *Bard oswobodzonej Polski* – zbiór poezji patriotycznej ukazującej się w Warszawie w postaci zeszytów od grudnia 1830 do 1831 roku.

<sup>21</sup> Adolf Cichowski (1794–1854) brał udział w kampaniach 1812–1814 roku, był członkiem Towarzystwa Patriotycznego, za co był więziony. W czasie powstania wydawał „Kuriera Polskiego”. Po powstaniu przebywał na emigracji we Francji.

<sup>22</sup> R. O. Spazier, *Geschichte des Aufstandes des polnischen Volkes in den Jahren 1830 und 1831*, Altenburg 1832; polskie tłumaczenie ukazało się w Paryżu w 1833 roku.

<sup>23</sup> A. Kraushar, *op. cit.*, s. 315–316; D. W. Cwietajew, *op. cit.*, s. CCLXXIII–CCLXXIV.

<sup>24</sup> *Dodatkowe wiadomości o udziale członków Tow. Przyj. Nauk w powstaniu polskim 1830–1831*, [w:] A. Kraushar, *op. cit.*, s. 337; D. W. Cwietajew, *op. cit.*, s. CCXCVI.

<sup>25</sup> S. B. Linde dokonał przekładu z rękopisu dzieła Hugona Kołłątaja *O ustanowieniu i upadku Konstytucji polskiej 3go maja 1791* w Lipsku w 1793. Tytuł przekładu: *Vom Entstehen und Untergange der polnischen Konstitution vom 3ten May 1791*, t. 1–2, wydany w Lipsku w 1793 roku.

zrazu występował jako patriota polski, następnie zaś zaufanie studentów warszawskich utracił<sup>26</sup>.

Leon Rogalski trzy lata później obszerniej opisał działalność Lindego:

Linde Samuel Bogumił. Był przed powstaniem rektorem liceum warszawskiego, prezesem konsystorza ewangelickiego i członkiem byłego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Niemiecki przekład dzieła Kołłątaja o konstytucji 3-go maja 1791, pod tytułem „*O ustanowieniu i upadku konstytucji 1791*” sprzedawał się podczas powstania w księgarni Brzeziny. O sprzedaży tej książki „Gazeta Polska” w r. 1831 w numerze 18 doniosła z następującym objaśnieniem „Jakkolwiek mąż ten był patriotą przy każdej zmianie rządu, jakkolwiek przysięgał, stosownie do okoliczności, monarchom i lubił ich, jakkolwiek poświęcał swoje prace niekiedy osobom wpływowym, a niekiedy ich poddanym, jednakże przekład wzmiankowanego dzieła przekonywa, że był patriotą rzeczywistym” i t.d. (Program posiedzenia publicznego liceum, odbytego 26, 27 i 28 lipca 1831 roku, na które Linde zaprosił rodziców, wydrukowany w Warszawie w drukarni Józefa Węskiego<sup>27</sup> t. r. w formacie ćwiartkowym na 7 stronicach).

W programie tym zasługują na uwagę str. 4, 5 i 6, gdzie Linde tak się wyraża:

„W czasie, gdy powszechna uwaga wyłącznie jest zajęta oswobodzeniem Ojczyzny, gdy wszystkie chwile, wszystkie sposobności i środki, ku temu jedynie są skierowane celowi, byłoby z naszej strony płonnym i nawet opaczonym zamiarem, chcieć odwrócić tę uwagę ku rozprawom, jakie dotąd wychodziły przy naszych programatach szkolnych<sup>28</sup>. Sądzimy, że tym razem najstosowniej będzie do podanego w programacie porządku, w jakim się ma odbywać popis, załączyć spis uczniów, którzy z naszej szkoły w szeregi obrońców ojczyzny wstąpili, i których imiona w złotej księdze naszej na pierwszym miejscu są zapisane”.

Pełnił urząd rektora warszawskiego Liceum i był członkiem Komisji rządowej spraw duchownych i oświecenia publicznego. Nietylko osobiście

<sup>26</sup> Polski przekład [w:] A. Kraushar, *op. cit.*, s. 306–307; rosyjski oryginał: D. W. Cwietajew, *op. cit.*, s. CCLXV–CCLXVI.

<sup>27</sup> Józef Węcki, drukarz, księgarz, wydawca warszawski, od 1807 współpracownik Józefa Zawadzkiego w Wilnie, od 1810 roku, prawdopodobnie do 1850, mieszkający w Warszawie.

<sup>28</sup> W drukach zaproszenia na popisy publiczne uczniów Liceum Warszawskiego, zwanych też nieoficjalnie programatami, znajdowały się informacje o przebiegu kończącego się roku szkolnego, a w latach 1816–1830 w każdym roku jeszcze rozprawa naukowa któregoś z licealnych profesorów.

zaprzyściągł wierność Rządowi powstańczemu, lecz podpisywał odezwy do pastorów ewangelickich, aby wpływali na budzenie między współwyznawcami uczucia wierności i posłuszeństwa władzom powstańczym, nazywając obojętność na ówczesny stan Narodu Polskiego występkiem, z powodu, że osadnicy ewangelickiego wyznania odmawiali wykonania przysięgi Narodowi Polskiemu i napominając, że powstanie narodowe zasadza się na najczystszy patriotyzmie i pobudkach najślusniejszych.

Pozostawał członkiem Komisji rządowej i wówczas, gdy Lelewel był ministrem<sup>29</sup>. Służył różnym rządóm i buntownikóm i nie może być pozytywny za człowieka oddanego Tronowi. (Conf.<sup>30</sup> *Dokładna zapiska generała adiutanta Pankratiewa do Jego Światłości Namiestnika*, z załącznikiem z 23 września / 10 października 1833 r. Nr 4011)<sup>31</sup>.

Zamieszczona na końcu uwaga zdaje się świadczyć, że generał Pankratiew 10 października 1833 roku przekazał namiestnikowi spis nauczycieli będących członkami Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Stąd można domniemywać, że był to wyciąg z przygotowanego przez Lindego *Sprawozdania o urzędnikach pod Dyrekcją Wydziału wychowania w 1833 r.*

W wykazie *Dopełnienia wiadomości o działalności członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk w polskim powstaniu 1830–1831* napisano:

Samuel Linde, prezes konsystorza ewangelickiego. Podczas powstania pełnił obowiązki rektora Liceum i był członkiem Komisji rządowej [sic!] wyznań i oświecenia publicznego. Nietylko złożył przysięgę rządowi powstańczemu, lecz podpisał wezwanie do pastorów ewangelickich, by wpływali na współwyznawców w duchu wierności i posłuszeństwa władzom powstańczym. Był członkiem komisji wyznań i oświecenia publicznego wówczas, gdy Lelewel był ministrem. Ta okoliczność nasuwa domniemanie, że Lelewel ufał przychylnemu dla siebie trybowi myślenia Lindego<sup>32</sup>.

W wykazie opracowanym w kancelarii namiestnika przy nazwisku Lindego umieszczono pierwszy akapit z zapisu o nim w opracowaniu Rogalskiego<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> Joachim Lelewel był ministrem w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od połowy grudnia 1830 roku do końca stycznia 1831 roku.

<sup>30</sup> D. W. Cwietajew, *op. cit.*, s. CCLXXIV jest: Смотри.

<sup>31</sup> A. Kraushar, *op. cit.*, s. 321–322; D. W. Cwietajew, *op. cit.*, s. CCLXXVIII–CCLXXIX.

<sup>32</sup> A. Kraushar, *op. cit.*, s. 348; D. W. Cwietajew, *op. cit.*, s. CCXCIV–CCXCV.

<sup>33</sup> D. W. Cwietajew, *op. cit.*, s. CCXCVIII.



Józef Bieliński w swym dziele *Królewski Uniwersytet Warszawski* napisał:

Gdy powstał tak zwany Komitet klasyfikacyjny urzędników Królestwa Polskiego, Linde, w imieniu Komisji oświecenia dawał atestację o każdym nauczycielu. O Brodzińskim pisze w ten sposób: „Sposób myślenia dwuwykładowy<sup>34</sup>, nie radziłbym zostawić mu wpływ na edukację młodzieży [...]”. Tak go atestował jako profesora, w końcu dodał, „emerytura”. Jako sekretarza Uniwersytetu w ten sposób atestuje: „Sprawował przed rewolucją [funkcję – M.P.] sekretarza, przyjął w rewolucję wizytatora szkół ... nie mógł się wstrzymać od mów i pism w rewolucję ... Bawił w Warszawie”. Ta atestacja miała jednakże ten skutek, że Brodziński został dopuszczony do kategorii osób, które z pewnymi zastrzeżeniami mogły przy zdarzającej się okoliczności, wejść do służby rządowej<sup>35</sup>.

Bieliński miał na myśli wyżej wspomniany dokument *Komitetu do rozklassyfikowania Urzędników Królestwa Polskiego*. Prawdopodobnie sądził, że Brodziński mógł być zaliczony do klasy IVb: „Urzędników zeszłego Rządu Królestwa Polskiego, którzy służyli w czasie rewolucji Rządowi rewolucyjnemu, lecz którzy mają prawo do amnestii [...]. Urzędnicy niższych stopni nieposiadający żadnego funduszu, mają pobierać aż do dalszego względem nich rozporządzenia dietyienne, stosownie do ich stopni”<sup>36</sup>.

Ceniony poeta, profesor i publicysta Kazimierz Brodziński 24 kwietnia 1832 roku zwrócił się do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z prośbą o wydanie mu świadectwa, „[...] że przed rewolucją był profesorem i sekretarzem Uniwersytetu z pensją 2500 zł, że otrzymał oznakę honorową nieskazitelnej 20-letniej służby, że w czasie rewolucji urzędu nie opuścił, lubo z powodu śmierci wizytatora Zubelewicza<sup>37</sup>, wezwany został do pełnienia obowiązków wizytatora, gdy właśnie zaszła potrzeba zasiadania na rocznych egzaminach szkół w Warszawie, »która to czynność zapewne za służenie rewolucji uważaną nie będzie«; że czynność

<sup>34</sup> Dwuwykładowy – różnie wyklądać się mogący, obojętny. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1994, t. 1, s. 576.

<sup>35</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski*, t. 3, Warszawa 1912, s. 451. Alina Witkowska korzystała z tekstu podanego przez Bielińskiego i zauważyła, że „Linde pisał swą opinię niejasną polszczyzną, ale wniosek był jednoznaczny”. A. Witkowska, *Kazimierz Brodziński*, Warszawa 1968, s. 315.

<sup>36</sup> *Komitet do rozklassyfikowania Urzędników Królestwa Polskiego...*, s. 452–453.

<sup>37</sup> Ignacy Zabellewicz (Zubellewicz) (1784–1831) – w latach 1808–1817 profesor Liceum Warszawskiego, a od 1817 roku Uniwersytetu Warszawskiego. W latach następnych wizytator szkolny.

przy Uniwersytecie i płaca oraz dla jakich dowodów wstrzymaną została. »Gdy dotąd miesięcznej płacy pobieram tylko 40 zł i żadnych własnych funduszków na utrzymanie się z rodziną nie mam, upraszam, ażeby Komisja rządowa świadectwo, o którym mowa, spiesźnie nadesłać raczyła«<sup>38</sup>. Brodzińskiemu zależało na przyspieszeniu decyzji emerytalnej nie tylko ze względu na zbyt skromną dietę, ale też na pogarszający się stan jego zdrowia. W tym okresie przez krótki czas prowadził pensję dla chłopców i od 1834 roku do końca życia redagował tygodnik „Magazyn Powszechny: dziennik użytecznych wiadomości” oraz noworocznik *Jutrzenka na rok 1834*<sup>39</sup>. Przepisy o lustracji nauczycieli zostały zatwierdzone dopiero 14 grudnia 1832 roku<sup>40</sup>, dlatego Komisja się nie spieszyła. Brodziński dopiero 26 września 1832 roku złożył tejże Komisji prośbę o uwolnienie i wyznaczenie mu emerytury. Otrzymał ją 31 grudnia 1832 roku w wysokości 3400 zł<sup>41</sup>.

Cytowane wyżej dwa fragmenty opinii o Kazimierzu Brodzińskim napisanej przez Samuela Bogumiła Lindego mógł zaczerpnąć Bieliński z akt dotyczących emerytury Brodzińskiego lub z bardzo obszernego, liczącego 108 kart dokumentu: *B. Lindego Sprawozdanie o urzędnikach pod dyrekcją Wydziału Wychowania w 1833 r.* Zawierał on informacje o wszystkich nauczycielach z całego Królestwa Polskiego<sup>42</sup>. Spłonął w 1944 roku razem

<sup>38</sup> Osoby kierujące prośby do władz musiały dołączyć do swego podania „świadectwo urzędowe od swych zwierzchnich władz wydane [...]. W tych urzędowych świadectwach, następujące, należnie uzasadnione, szczegóły objętymi być mają: a) Na jakim urzędzie zostawał przed rewolucją. b) Jaka płaca do tej posady była przywiązana. c) Czyli w czasie rewolucyjnym był czynnym i jaką pełnił służbę oraz jakie w czasie tym było sprawowanie się jego. Jeżeli zaś służbę w ciągu rewolucji opuścił, należy wymienić powody, dla jakich to nastąpiło; a w razie otrzymanej dymisji, dla jakich przyczyn i czyli na własne żądanie była wydana. d) Dla jakich powodów po przywróceniu prawego porządku, do urzędowania przypuszczonym nie został”. *Komitet do rozklassyfikowania Urzędników Królestwa Polskiego...*, s. 453.

<sup>39</sup> W. Wężyk, *Kronika rodzinna*, oprac. M. Dernałowicz, Warszawa 1987, s. 6, 231–232, 254–261, 366–367.

<sup>40</sup> Zob. dodatek nr 2 na końcu niniejszego artykułu.

<sup>41</sup> J. Bieliński, *op. cit.*, s. 451–452. Autor nie podał, skąd cytował fragmenty dokumentu. Może miał świadectwo wydane Brodzińskiemu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego w 1832 roku, które poeta dołączył do prośby o uwolnienie i przyznanie mu emerytury.

<sup>42</sup> W rozwinięciu tytułu w opisie katalogowym zapisano: „K. 1. Wykaz list kondukt z wydziałów i instytucji edukacyjnych sporządzonych. K. 2 Lista konduity osób, będących w wydziałach pod dyrekcją wydziału wychowania zostających. K. 13. Lista konduity osób instytucji naukowych w Warszawie; k. 50. Ditto w wdztwie Krakowskim; k. 65. Ditto w wdztwie Kaliskim; k. 71. w wdztwie Lubelskim; k. 79. w wdztwie Płockim; k. 87. w wdztwie Mazowieckim; k. 93. w wdztwie Podlaskim; k. 101. w wdztwie

z innymi rękopisami i książkami Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie. Zachowało się z niego kilka skromnych cytatów w przedwojennych opracowaniach o uczonych z pierwszej połowy XIX wieku<sup>43</sup>. Sprawozdania powyższego nie napisał Linde sam. Już pierwsza *Lista kondukt osób, będących w wydziałach pod dyktando Wydziału Wychowania* budzi co do tego wątpliwości. Kto bowiem napisał opinię o nim samym i czy Linde sam napisał całą następną *Listę konduktu osób instytucji naukowych w Warszawie* – czy znał wszystkich nauczycieli szkół warszawskich?

Linde nie znał nauczycieli w poszczególnych województwach i dlatego zbierał opinie od lokalnych władz. W tej sprawie prowadził z ich przedstawicielami korespondencję, żądając nieraz wyjaśnień lub jednoznacznych sformułowań<sup>44</sup>. Dlatego Lindego trzeba uważać głównie za redaktora i autora niedającej się określić części *Sprawozdania o urzędnikach pod dyktando Wydziału Wychowania w 1833 r.*

Uczeń Lindego Fryderyk Skarbek w swym pamiętniku napisał: „Kiedy Linde przez niewłaściwe wdanie się swoje w sprawy polityczne, ściągnął był na siebie niechęć opozycji, znaleźli się tacy, którzy usiłowali zaprzeczyć mu prawa do zasługi w piśmiennictwie polskim i utrzymywali, że sławny *Słownik języka polskiego* nie był jego dziełem, lecz znalezionym rękopisem nieznanego pisarza, jaki sobie przywłaszczył”<sup>45</sup>.

Hrabia przeczekał powstanie, będąc na służbowej delegacji w Petersburgu, a po powrocie do Warszawy pełnił urząd gwarantujący mu uznanie i pochwały cara. Gdyby dla niego los był mniej łaskawy, miał dokąd wracać. Nie wystąpił w obronie Lindego, chociaż będąc u niego na stacji w czasie nauki w Liceum Warszawskim, widział jego pracę nad *Słownikiem języka polskiego*. Linde z rodziną mieszkał w mieszkaniu służbowym i żył z pensji wypłacanej przez państwo. Walczył o przetrwanie. Nikt mu niczego innego nie proponował. Stąd jego lustracyjna opinia o Kazimierzu Brodzińskim nie jest podobna do wyżej cytowanych opinii Krasowskiego i Rogalskiego.

Augostowskiem”. F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ord. Krasieńskich*, Warszawa 1915, poz. 748. O tym, że J. Bieliński wykorzystał powyższy dokument, świadczą liczne z niego cytaty w jego książce: *Królewski Uniwersytet Warszawski*, Warszawa 1812, t. II, s. 109, 176, 403-404, 409; t. III, s. 132, 148, 151, 210, 239, 241, 401, 409, 451.

<sup>43</sup> M. Ptaszyk, *Ostatnie lata życia Samuela Bogumiła Lindego (1831-1847). Próba szkicu do portretu starego człowieka*, „Czasopismo ZNiO” 2011, z. 22, s. 129-130.

<sup>44</sup> K. Poznański, *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim 1831-1869. Lata zmagania i nadziei*, t. 1: *Przebudowa systemu szkolnictwa i wychowania w Królestwie Polskim w latach 1831-1839*, Warszawa 2001, s. 114-115.

<sup>45</sup> *Pamiętniki Fryderyka hrabiego Skarbka*, oprac., wstęp i przyp. P. Mysłakowski, Warszawa 2009, s. 90.

Czytając te skromne fragmenty *Sprawozdania...* skreślone o Brodzińskim, które się uchowały, trzeba pamiętać, że Linde był bardzo doświadczonym urzędnikiem i że wiedział o działaniach lustracyjnych kancelarii namiestnika. Napisał, że Brodzińskiego „sposób myślenia dwuwykładowy”, czyli jest niewiele wart. Musielibyśmy się oburzyć na taką ocenę. Ale Linde dla Iwana Paskiewicza nie pisał laurki ani wniosku o nagrodę czy order, lecz pisał z myślą o przetrwaniu człowieka. Najprawdopodobniej wiedział o postępującej nieuleczalnej chorobie poety, a sam miał osobiste doświadczenie z chorobą pierwszej żony, która zmarła. Widział grozę sytuacji poety. Dlatego odradzał zatrudnienie go jako nauczyciela i sugerował przyznanie mu emerytury, co się też stało 31 grudnia 1832 roku.

Słusznie zauważyła A. Witkowska, że Brodziński „był skompromitowany politycznie”<sup>46</sup>. Po powstaniu wiele pisał, w tym wierszy patriotycznych. W dniu po zajęciu Warszawy przez Rosjan napisał wiersz *Dnia 9 września 1831 r.:*

Na zgliszczach narodu stoją  
Które krwią bratnią oblali;  
Wolność naszą i swoją  
Ślepo utopić w niej dali...<sup>47</sup>

W roku następnym w poemacie *Rocznica* przedstawił, jak Polacy w nocy, w tajemnicy oddają hołd bohaterom na polach Grochowa, a inni bawią się w Zamku na balu wydanym przez zaborcę. Wierszy tych wówczas nie drukowano, ale w gronie przyjaciół były znane. W pierwszym kwartale 1835 roku napisał kolejny ważny utwór prozą *Posłanie do braci wygnañców*, który przepisała Natalia Kicka i ta kopia bez podania autora została posłana do Paryża Stefanowi Witwickiemu. Oryginał pozostał u Kickiej<sup>48</sup>. Te i inne wiersze musiały niepokoić władze. Nie ma na ten temat żadnych informacji w opracowaniach życia i twórczości Brodzińskiego. Może poeta

<sup>46</sup> A. Witkowska, *op. cit.*, s. 314.

<sup>47</sup> K. Brodziński, *Wybór pism*, oprac. A. Witkowska, Wrocław 1966, s. 138.

<sup>48</sup> N. Kicka, *Pamiętniki*, wstęp i przyp. J. Dutkiewicz, oprac. i indeks T. Szafranski, Warszawa 1972, s. 402. Dzięki staraniom Stefana Witwickiego utwór K. Brodzińskiego pod zmienionym tytułem: *Poselstwo z ziemi ucisku do synów jej w rozproszeniu* oraz drobnymi zmianami tekstu, z przedmową Józefa Bogdana Zaleskiego ukazał się w Paryżu w 1838 r. Tekst zgodny z rękopisem pod tytułem *Posłanie do braci wygnañców* z dodaną rozprawą Brodzińskiego *O narodowości Polaków* i przedmową J. B. Zaleskiego ukazał się w Paryżu w 1850 i był wznawiany w 1861 i 1867 r. Zob. *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, t. 4, Warszawa 1966, s. 305.

miał świadomość, że jest obserwowany. W drugiej połowie roku 1833 przebywał w Krakowie. Wojciech Stattler malował wówczas jego portret, a po latach napisał: „[...] wpatrując się w jego łagodne oblicze, tchnące wyrazem zadumania i boleści, niepotrzebowałem pytać co go zajmuje. – Myśl o rodzinie, nieprawdaż? – Odmaluj ją p. Wojciechu! ona mnie nie szpeci. Nie byłbym smutnym, gdyby ludzie byli inni. Zbyt krótkiej są pamięci... i umilkł”<sup>49</sup>. W liście pisanym z Warszawy 14 marca 1835 roku do Antoniego Zygmunta Helcla, krakowskiego wydawcy, w którym przedstawiał warunki wydania swoich utworów, napisał: „jest mojem życzeniem, ażeby edycja wyszła wprost od wydawcy, bez śladu, że ja do niej się przyczyniłem. Jest to warunek w mojem położeniu konieczny. Krótkie przedślowie, przez kogo bądź lub przez wydawcę napisane byłoby w tym względzie dostateczne”<sup>50</sup>. Zamierzona publikacja nie ukazała się.

W tym samym roku Brodziński w lipcu i w pierwszej połowie sierpnia leczył się w Karlsbadzie. Przydarzyło mu się tam, że zasłabł. Przygoda zakończyła się dobrze, jednak do Warszawy dotarła plotka, że poeta nie żyje.

„W Karlsbadzie [Brodziński] był obserwowany pilniej od wielu innych polskich gości. Był tak chory, że w sierpniu rozeszła się pogłoska, o jego śmierci, co spowodowało natychmiastowe żądanie rosyjskiego poselstwa w Dreźnie, ażeby wszystkie papiery po rzekomo zmarłym zostały zajęte i odesłane do Warszawy”<sup>51</sup>. Brodziński w liście do żony z Karlsbadu 8 sierpnia 1835 roku napisał: „Kto też mógł być tak nieczuły i lekkomyślny, że o mnie, o człowieku mającym kochaną żonę, dziecię [!] i parę dobrych przyjaciół, ogłosił bajkę o jego śmierci z oznaczeniem dnia i rodzaju”<sup>52</sup>. O zainteresowaniu władz osobą poety po powstaniu brak wiadomości w opracowaniach.

Brodziński zmarł 10 października 1835 roku w Dreźnie i tam został pochowany.

W znanych relacjach o śmierci i pogrzebie brak informacji o papierach poety<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> W. Stattler, *Przypomnienie starych znajomości. Na pamiątkę Klementynie z Zerbonich Stattler*, „Kłosy” 1873, nr 434, s. 267.

<sup>50</sup> B. Gubrynowicz, *Kazimierz Brodziński. 1830–1835. Przyczynek do biografii i charakterystyki*, [w:] *idem, Studia literackie*, Warszawa 1935, s. 197.

<sup>51</sup> M. Szyjkowski, *Polskie peregrynacje do Pragi i Karlowych Warów. Od Augusta Mocnego do Adama Mickiewicza*, Warszawa 1936, s. 178.

<sup>52</sup> J. Korpała, *Nieznane materiały dotyczące życia i twórczości Kazimierza Brodzińskiego*, „Archiwum Literackie”, 1963, t. 7: *Miscellanea z lat 1800–1850*, s. 347.

<sup>53</sup> Nawet w relacji obecnego przy śmierci poety Edwarda Antoniego Odyńca w jego *Wspomnieniach z przeszłości opowiadanych Deotymie*, Warszawa 1884.

Natalia Kicka zapisała w swych *Pamiętnikach*: „W parę lat po 1831 roku ostrzeżono panią Brodzińską dnia pewnego, że policja ma zamiar przejrzeć papiery jej męża. Z przerażeniem wrzuciła w ogień cały zbiór tych listów z brulionami wielu innych prac męża i spaliła wiele skarbów szacownych dla literatury krajowej”<sup>54</sup>. Rewizja w domu Kazimierza Brodzińskiego odbyła się w 1835 roku. O dokumentujących ją 44 stronach akt informował Aleksander Kraushar w 1914 roku<sup>55</sup>. Wiktoria Brodzińska 15 listopada 1836 ogłosiła „[...] w rękopisach męża mego pozostały uzupełnienia i poprawy wydanych poezji i pism jego, zamierzam przeto zupełną i poprawną edycję dzieł śp. Kazimierza Brodzińskiego...”<sup>56</sup>.

Linde pisał opinie nie tylko o nauczycielach. Był także autorem opinii o pracownikach Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim<sup>57</sup> i o osobach działających w Generalnym Konsystorzu Ewangelickim Królestwa Polskiego. Nikt w wyniku tych opinii nie ucierpiał.

## II

Samuel Bogumił Linde w wyniku reorganizacji Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego 24 maja 1833 roku przestał pełnić funkcję Dyrektora Wychowania Publicznego i 5 lipca tego roku został członkiem Rady Wychowania Publicznego. Zasiadał w niej do śmierci w 1847 roku. 1 sierpnia 1833 roku otrzymał nominację na dyrektora Gimnazjum Warszawskiego w Pałacu Kazimierzowskim. Szkołę, która rozpoczęła pracę 1 x 1833 roku, musiał dopiero zorganizować. Uczestniczył w pracach powołanego przez Paskiewicza w czerwcu 1832 roku komitetu, który miał zbliżyć carski ukaz o organizacji szkolnictwa do warunków w Królestwie Polskim. Komitet zakończył prace podpisaniem *Projektu do ustawy instytucji edukacyjnych w Królestwie Polskim* w dniu 20 maja 1835 roku. Dokument wydano drukiem. Przedstawiał rzeczywiste potrzeby polskiego społeczeństwa i wyraźnie odbiegał od dokumentu carskiego, jak też od *Ustawy dla gimnazjów, szkół obwodowych i elementarnych czyli parafialnych w Królestwie Polskim* ogłoszonej w 1834 roku. *Projekt...* wywołał niezadowolenie wśród władz w Warszawie. Członkowie komitetu musieli

<sup>54</sup> N. Kicka, *op. cit.*, s. 396.

<sup>55</sup> A. Kraushar, *Źródła do dziejów polistopadowych. 1831–1842*, Warszawa 1914, s. 7.

<sup>56</sup> W. Brodzińska, „Kurier Warszawski” 1836, nr 305, s. 1497.

<sup>57</sup> J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa 1914, s. 87. Linde napisał 16 lutego 1834 roku o dobrej konduicie bibliotekarzy w czasie powstania.

tłumaczyć się pisemnie. Takiego pisma Lindego nie znaleziono. Zespoły nauczycieli gimnazjów wojewódzkich Królestwa na specjalnych zebraniach formułowały swoje krytyczne uwagi, które przekazały do Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Linde, ukończywszy 64 lata, odszedł na emeryturę (wysoko płatną) z powodu złego stanu zdrowia. Pożegnano go w czasie uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego w dniu 23 października 1835 roku<sup>58</sup>.

### III

Józef Bieliński oburzał się na Lindego z powodu sformułowania: „Sposób myślenia dwuwykładowy, nie radziłbym zostawić mu wpływu na edukację młodzieży”. Gdyby to zdanie było napisane w innych warunkach, historyk miałby rację<sup>59</sup>, ale czasy były trudne, niesprzyjające Polakom. Mieszkańcy dawnych ziem polskich nauczyli się już bronić przez pomniejszanie wartości swych dzieł, prac i zasług, gdy groziła za nie kara ze strony zaborcy. Kajetan Koźmian w swych *Pamiętnikach* zapisał: „Raz spotkawszy mnie na wieczorze u Mostowskich [...] zapytał mnie [Nowosilcow], czy czytałem nowy poetyczny utwór Mickiewicza *Wallenrod*, który Walerian Krasiński i inni przyjaciele, i wielbiciele autora rozdawali po mieście. Odpowiedziałem, że czytałem, i rzekłem: »co do poezji wiele jest pięknych rzeczy«. – »Ale co WćPan mówisz o zamiarze, o duchu tego poematu? Ja w nim postrzegam piekielne nauki«. Rzekłem: – »To jest nie duch, ale bajronizm naśladowany, nie ma tam ani principiów, ani zasad, ale fantazja poety rzucona na hazard. Nie warto według mnie wchodzić w polemikę z autorem; rozcieranie dopiero pisma lub krytyka nadałoby mu wagę. Teraz przeczytają i zapomną«. Zamyślił się i odszedł ode mnie. Kto wie, może moją odpowiedzią odwróciłem od autora prześladowanie, do którego skłonności dostrzegłem”<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> M. Ptaszyk, *Ostatnie lata życia Samuela Bogumiła Lindego...*, s. 133.

<sup>59</sup> Czyżby Bieliński nie znał wydanych przed kilku laty w Warszawie wyżej cytowanych książek Dmitrija Władimirowicza Cwietajewa i Aleksandra Kraushara?

<sup>60</sup> K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 3, oprac. M. Kaczmarek, K. Pecold, Wrocław 1972, s. 109. Koźmian również się oburzał na poemat Mickiewicza. Do Franciszka Morawskiego pisał „zaraz po” 29 marca 1828 roku: „szczególny przedmiot, szczególnym sposobem wybrany. Nikomu nic takiego nie przyszło jeszcze do głowy, wystawiać rymem wariata, pijaka, a dla tem lepszego uświetnienia nadawszy mu, wbrew historii, postać bezecnego zdrajcy; zrobić go Litwinem dla dania wyobrażenia, w jak szlachetnym sposobie Litwini kochają ojczyznę. Co się w tych pińskich głowach roi, wszelkie pojęcie przechodzi”. L. Siemieński, *Portrety literackie*, t. 1: *Obóz klasyków*, Lwów, Złoczów [1912], s. 63.

Nadzieja Koźmiana nie spełniła się. Nowosilcow dla wielkiego księcia Konstantego opracował specjalny raport, a właściwie bardzo staranną recenzję polityczną poematu Mickiewicza<sup>61</sup>. Wydobył z niego wszystkie wskazania poety dla narodu polskiego walczącego o swą niepodległość, podkreślił ich niegodziwość i zaproponował odpowiednie działania. Można wątpić, czy Nowosilcow potem wierzył Koźmianowi, który najprawdopodobniej nigdy nie dowiedział się o tym dokumencie. Lekceważące pomniejszanie znaczenia było sposobem obrony Polaków przed wrogimi działaniami obcych. Tego sposobu używano w obronie studentów na posiedzeniach komisji dyscyplinarnych po wypadkach w 1968 roku. Takie postępowanie Polaków było i pozostanie mimo przykazania Dekalogu: „Nie będziesz mówił fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”.

### *Dodatki*

1. *Komitet do rozklassyfikowania Urzędników Królestwa Polskiego na zasadach przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonych*  
„Kurier Warszawski” 1832, nr 89, s. 452–453

Najjaśniejszy Pan w swojej ojcowskiej troskliwości o los urzędników cywilnych Królestwa Polskiego, pozostających bez stałych urzędów lub też niemających żadnego zatrudnienia, z powodu, iż czynności do urzędów ich przywiązane, wstrzymane zostały; przez wzgląd oraz na niezbędną konieczność zmniejszenia wydatków Królestwa, niemniej na obecne potrzeby tegoż Królestwa, uznając przy tym za rzecz słuszną zrobić różnicę pomiędzy osobami, które pozostały wiernymi swej przysiędze, i tymi, którzy lubo powrócili do posłuszeństwa i korzystali z najmiłociwiej udzielonej amnestii, lecz pomimo tego, przez czyny swoje w czasie rokoshu, stracili prawo do dalszego pobierania ich płacy, raczył przez najlaskawsze potwierdzenie podanych sobie w tej mierze zasad (w odezwie Vice Kanclerza cesarstwa z dnia 14 grudnia 1831 r. wymienionych) postanowić: ażeby przy wypłacie urzędnikom Królestwa Polskiego płac, trzymano się następujących przepisów:

1. Dla urzędników Dworu Polskiego, którzy żadnego nie mieli udziału w rewolucji i pozostali przy swoich obowiązkach i urzędach ma być wypłacona płaca przywiązana do ich urzędów, rachując od dnia wejścia

<sup>61</sup> J. Tretiak, *Raport urzędowy Nowosilcowa o Konradzie Wallenrodzie*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”, 1891, R. V, s. 242–256.



wojsk rosyjskich do Warszawy, aż do czasu ogłoszenia zamierzonego nowego urzędzenia Królestwa.

- II. Dla wszystkich urzędników zwiniętych rządowych władz, użytych w tym momencie stosownie do Rozporządzenia Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, ma być wypłacona płaca w zupełności, stosownie do ich etatów, rachując od dnia wejścia ich na nowo w służbę aż do czasu uchylecia ich zatrudnień.
- III. Dla innych urzędników, którzy żadnego zgoła nie mieli udziału w rewolucji i przed nastąpieniem onej urzędowali w rozmaitych magistraturach, a których czynności w tym momencie wstrzymane zostały, ma być wypłacona im połowiczna ich płaca, aż do czasu zamieszczenia ich na jakichkolwiek urzędach, lub też aż do czasu stosownej względem nich decyzji.
- IV. Urzędników zeszłego Rządu Królestwa Polskiego, którzy służyli w czasie rewolucji Rządowi rewolucyjnemu, lecz którzy mają prawo do amnestii, rozdzielić na dwie klasy.
  - a) Ci, którzy posiadali wyższe urzędy i którzy mają własny fundusz do utrzymania się, takim ma być wstrzymana wypłata wszelkich płac, aż do czasu wejścia ich na nowo w służbę stosownie do rozporządzenia zwierzchności.
  - b) Urzędnicy niższych stopni nie posiadający żadnego funduszu, mają pobierać aż do dalszego względem nich rozporządzenia, dietyienne stosownie do ich stopni. Celem spełnienia tej najwyższej woli, wyznaczony został komitet, mający sobie poruczonym rozróżnienie urzędników Królestwa Polskiego, należących do którejkolwiek bądź z pomiędzy powyższych kategorii od rządu upoważnionym został do ogłoszenia dla wiadomości interesantów następujących zastrzeżeń. Każdy z urzędników cywilnych Króles[twa] Polskiego, pozostający bez stałego urzędu lub też niemający wcale żadnego zatrudnienia, z powodu, iż do urzędu jego przywiązane wstrzymane zostały, a sądzący mieć prawo należenia do jednej z powyższych kategorii, dla pozyskania dobrodziejstwa przez N. Pana łaskawie nadanego, obowiązany jest:
    1. Zgłosić się na piśmie do tegoż Komitetu tu w Warszawie w oficynie Pałacu Kazimierzowskiego posiedzenia swe odbywającego, najdalej w ciągu miesięcy 4 od dnia dzisiejszego rachując.
    2. W prośbie tej należy wyrazić: imię, nazwisko, urząd, jaki posiadał, kiedy takowego został pozbawionym, jaka płaca do niego była przywiązana, i do której z powyższych kategorii mniema mieć prawo, z powodów,

które w prośbie wyłuszczone być powinny.

3. Na poparcie swego żądania, winien do prośby dołączyć:
  - A) Świadczenie urzędowe od swych zwierzchnich władz wydane, które co do faktów w nich objętych, mają być stopniami stwierdzone przez władze wyższe, ostatecznie zaś przez właściwą Komisję Rządową. Urzędnicy zaś bądź Dworu, bądź Rady Stanu, którzyby potrzebowali świadectw na poparcie próśb do Komitetu podanych, winni są dla uzyskania takowych udawać się do Rządu.
  - B) W tych urzędowych świadectwach następujące, należnie uzasadnione, szczegóły objętymi być mają:
    - a) Na jakim urzędzie zostawał przed rewolucją.
    - b) Jaka płaca do tej posady była przywiązana.
    - c) Czyli w czasie rewolucyjnym był czynnym i jaką pełnił służbę oraz jakie w czasie tym było sprawowanie się jego. Jeżeli zaś służbę w ciągu rewolucji opuścił, należy wymienić powody, dla jakich to nastąpiło; a w razie otrzymanej dymisji, dla jakich przyczyn i czyli na własne żądanie była wydana.
    - d) Dla jakich powodów po przywróceniu prawego porządku do urzędowania przypuszczonym nie został.

Od urzędników kwalifikujących się do kategorii czwartej nie będzie Komitet wymagać składania sobie dowodów, że zgłaszający się nie posiada własnego majątku, z którego by dochód roczny wyrównywał podwójnej ilości, pobierać się mianej płacy. Jeżeliby się jednak później okazało, że osoby posiadające takowy majątek, zaniósłszy swe żądanie, w takim razie wszelkie wydane im zaliczenia w dwójnasób ściągnięte będą.

W Warszawie d. 22 marca 1832.

Prezes Komitetu Radca Stanu J. K. Szaniawski

Sekretarz Komitetu Buczyński

2. Przepisy lustracyjne opracowane w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego i przedstawione przez dyrektora głównego prezydującego w tejże Komisji Aleksandra Strogonowa Radzie Administracyjnej do zatwierdzenia 13 grudnia 1832 r., które zostały zatwierdzone w dniu następnym.

Jan Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa–Kraków 1914, s. 138–140.

Do I-szej kategorii zaliczył tych, którzy zasługują, aby na posadach dotychczasowych odpowiednich i nadal utrzymanymi byli.

Do II-giej – tych, którzy, tracąc posady swoje z powodu zniesienia Uniwersytetu, Kuratorii, Towarzystwa Elementarnego i Szkoły Politechnicznej będą mogli być pomieszczonymi w szkołach, otworzyć się mających<sup>62</sup>.

Do III-iej – tych, których kwalifikacje nie dadzą się zastosować do posad, nową organizacją utworzonych, a którzy, mając sposób utrzymania się, wsparcia nie potrzebują.

Do IV-iej – tych, którzy w podobnych stosunkach, co i poprzedni, względnie kwalifikacji, zostają, lecz żadnego do utrzymania się funduszu nie posiadają.

Do V-iej – tych wyłącznie profesorów Wydziału Lekarskiego w byłym Uniwersytecie, którzy, oprócz obowiązków profesora, zasiadali w Radzie Lekarskiej i ciągle w niej czynnymi być muszą, a którzy z braku miejsc, zdolnościom ich odpowiadających nie mogą być w zawodzie szkolnym na teraz umieszczonymi, bez stosownego wynagrodzenia pracom Rady Lekarskiej poświęcać by się nie mogli.

Do VI-tej – tych, którzy wszedłszy do szeregów wojskowych w czasie rewolucji, utracili zaufanie rządu i nie mogą nadal pełnić ważnych obowiązków nauczyciela.

Stosownie do powyższego rozkwalifikowania, Strogonow proponował:

- 1) Profesorów i nauczycieli z kategorii pierwszej uważać za pierwszych kandydatów do pomieszczenia przy nowo urządzać się mających szkołach.
- 2) Należącym do drugiej kategorii udzielić uwolnienia z posad, które zwinętymi zostaną i zapewnić ich zarazem, że przy otwarciu szkół stosownego pomieszczenia spodziewać się mają prawo.
- 3) Tym, którzy do trzeciej kategorii policzonymi zostali, udzielić dymisji z pochwałą, na jaką zasłużyli, lecz bez żadnego na przyszłość zapewnienia.
- 4) Należącym do kategorii czwartej wyznaczyć, przy udzieleniu dymisji, z funduszków ekstraordynaryjnych wsparcie, przynajmniej na pierwsze pół roku, przynajmniej 1/3 części ich dotychczasowej płacy.

<sup>62</sup> Ok. 20 listopada 1831 roku na rozkaz cara zamknięto wszystkie szkoły w Królestwie Polskim, a otworzono po reorganizacji według nowych przepisów 1 października 1833 roku.

- 5) Trzem profesorom byłego Uniwersytetu panom: Rolińskiemu<sup>63</sup>, Woyde<sup>64</sup> i Janikowskiemu<sup>65</sup>, policzonym do kategorii piątej, przyznać połowę płacy dotychczasowej na r. 1833, czyniącej rocznie złp. 9.000<sup>66</sup>.
- 6) Na koniec, wszystkim do kategorii szóstej policzonym, udzielić zupełne od obowiązków uwolnienie, bez pochwały i żadnego na przyszłość zapewnienia.

## Bibliografia

- Bieliński Józef, *Królewski Uniwersytet Warszawski*, t. 3, Warszawa 1912.
- Cwietajew Dimitrij Władimirowicz, *Car Vasilij Šujskij i mesta pogrebenija ego v Pol'še*, t. 2: *Priloženija k istričeskomu issledovaniju*, kn. 2, Varšava 1902.
- Gubrynowicz Bronisław, *Kazimierz Brodziński. 1830–1835. Przyczynek do biografii i charakterystyki*, [w:] *idem, Studia literackie*, Warszawa 1935.
- Kicka Natalia, *Pamiętniki*, wstęp i przyp. J. Dutkiewicz, oprac. i indeks T. Szafranski, Warszawa 1972.
- Korpała Józef, *Nieznane materiały dotyczące życia i twórczości Kazimierza Brodzińskiego*, „Archiwum Literackie” 1963, t. 7: *Miscellanea z lat 1800–1850*.
- Koźmian Kajetan, *Pamiętniki*, t. 3, oprac. M. Kaczmarek, K. Pecold, Wrocław 1972.
- Kraushar Aleksander, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800–1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*, ks. IV: *Czasy polistopadowe. Epilog, 1831–1936*, Warszawa 1906.
- Kraushar Aleksander, *Źródła do dziejów polistopadowych 1831–1842*, Warszawa 1914.
- Kucharzewski Jan, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa–Kraków 1914.
- Manteuffel Tadeusz, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego. 1807–1915*, Warszawa 1929.

<sup>63</sup> Marcin Roliński (1776–1839) – od 1820 roku w Uniwersytecie profesor anatomii, od 1832 dziekan Wydziału Lekarskiego, działał w Radzie Ogólnej Lekarskiej, w latach 1832–1833 przewodniczący komisji egzaminacyjnej dla lekarzy i farmaceutów. Działał też w Towarzystwie Dobroczynności. W 1834 roku otrzymał emeryturę ze szczególną nagrodą.

<sup>64</sup> Maurycy Woyde – ukończył w 1814 roku Szkołę Lekarską w Warszawie, kontynuował studia w Berlinie i Wiedniu. Od 1817 roku profesor przybrany Uniwersytetu Warszawskiego, a od 1823 roku profesor medycyny sądowej i policji lekarskiej, wykładał też weterynarię.

<sup>65</sup> Andrzej Janikowski (1799–1864) – profesor chirurgii Uniwersytetu Warszawskiego od 1826 roku, profesor medycyny sądowej w Warszawskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej. W czasie powstania pracował w Szpitalu Ujazdowskim, za co otrzymał Złoty Krzyż Virtuti Militari. Członek Rady Ogólnej Lekarskiej.

<sup>66</sup> Tydzień później namiestnik Paskiewicz otrzymał z Petersburga wiadomość, że może rozważyć stworzenie w Warszawie akademii medyko-chirurgicznej i akademii teologicznej. J. Kucharzewski, *op. cit.*, s. 141.

- Odyniec Edward Antoni, *Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie*, Warszawa 1884.
- Pamiętniki Fryderyka hrabiego Skarbka*, oprac., wstęp i przyp. P. Mysłakowski, Warszawa 2009.
- Poznański Karol, *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim 1831–1869. Lata zmagania i nadziei*, t. 1: *Przebudowa systemu szkolnictwa i wychowania w Królestwie Polskim w latach 1831–1839*, Warszawa 2001.
- Ptaszyk Marian, *Kalendarz życia i twórczości Samuela Bogumiła Lindego*, Wrocław 1992.
- Ptaszyk Marian, *Ostatnie lata życia Samuela Bogumiła Lindego (1831–1847). Próba szkicu do portretu starego człowieka*, „Czasopismo ZNIO” 2011, z. 22.
- Pułaski Franciszek, *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ord. Krasińskich*, Warszawa 1915.
- Siemieński Lucjan, *Portrety literackie*, t. 1: *Obóz klasyków*, Lwów–Złoczów [1912].
- Stattler Wojciech, *Przypomnienie starych znajomości. Na pamiątkę Klaudynie z Zerbonich Stattler*, „Kłosy” 1873, nr 434, s. 266–267.
- Szykowski Marian, *Polskie peregrynacje do Pragi i Karlowych Warów. Od Augusta Mocnego do Adama Mickiewicza*, Warszawa 1936.
- Tretiak Józef, *Raport urzędowy Nowosilcowa o Konradzie Wallenrodzie*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza”, 1891, r. v, s. 242–256.
- Wężyk Władysław, *Kronika rodzinna*, oprac. M. Dernałowicz, Warszawa 1987.
- Witkowska Alina, *Kazimierz Brodziński*, Warszawa 1968.

## Inspection of the Polish Intelligentsia after the November Insurrection. Kazimierz Brodziński and Samuel Bogumił Linde

### SUMMARY

Opinions for the representative of the Polish Kingdom, Ivan Paskevich about Kazimierz Brodziński and Samuel Bogumił Linde, as well as about their activities in the times of the November Insurrection written by Aleksander Krassowski in the year 1833, and by Leon Rogalski in the year 1836; a 1833 opinion about Kazimierz Brodziński written by Samuel Bogumił Linde; Samuel Bogumił Linde as an author and editor of the document *Sprawozdanie o urzędnikach pod dyktando Wydziału Wychowania w 1833* [A Report about Civil Servants Conducted by the Department of Education].

### KEYWORDS

Kazimierz Brodziński, Samuel Bogumił Linde, inspection (categorisation) of The Polish Kingdom's civil servants, inspection of the members of Towarzystwo Przyjaciół Nauk [The Warsaw Society of Friends of Science]